



**dr Zuzanna
Wygnańska**

Archeolożka, specjalizuje się w badaniu starożytnych kultur Bliskiego Wschodu okresu epoki brązu, zwłaszcza u progu rozkwitu cywilizacji miejskiej.

W centrum jej zainteresowań są ewolucja zwyczajów pogrzebowych, a także ozdoby osobiste jako źródło do studiowania kultury materialnej prehistorycznych społeczeństw. Przez ponad 10 lat była adiunktem na Uniwersytecie Warszawskim.

Od 2019 roku prowadzi Pracownię Archeologii Wschodu Starożytnego IKŚIO PAN.

zwygnańska@iksio.pan.pl



**dr Tara
Steimer-Herbet**

Jest archeolożką, która specjalizuje się w badaniu megalityzmu na Bliskim Wschodzie, w Azji

i Europie ze szczególnym uwzględnieniem okresów neolitu i brązu. Od 2013

roku wykłada na Uniwersytecie Genewskim. Kierowała dużymi projektami archeologicznymi w Libanie, Kuwejcie, Jordanii, Syrii, Jemenie i Szwajcarii, znacząco

przyczyniając się do zrozumienia prehistorycznych społeczeństw.

tara.steimer@unige.ch

BUDOWNICZOWIE MEGALITÓW Z LIBANU

Odkrycia polskich archeologów na Bliskim Wschodzie przybliżają kulturę pierwszych budowniczych sprzed 5 tys. lat.

Zuzanna Wygnańska

Instytut Kultur Śródziemnomorskich
i Orientalnych PAN w Warszawie

Tara Steimer-Herbet

Uniwersytet Genewski

Od dwóch lat polsko-szwajcarski zespół archeologów bada kulturę megalityczną w dystrykcie Akkar w północnym Libanie. Chodzi o grupę wielkich grobowców powstałych u progu rozkwitu pierwszej cywilizacji miejskiej w Lewancie. Kiedy dokładnie i z jakiego powodu społeczności budujące megalityczne groby pojawiły się w tym zakątku Bliskiego Wschodu oraz jaka była ich rola w powstaniu pierwszych ośrodków miejskich w tym regionie – to główne pytania, na które próbują odpowiedzieć archeolodzy.

Region, o którym mowa, jest usytuowany w obszarze bazaltowych wzgórz na północy Libanu, na granicy z Syrią. Akkar jest bardzo zielony, dobrze zaopatrzone w wodę i żywność. Współcześnie jest „koszykiem Libanu” ze względu na mnogość sadów i gajów oliwnych. Jest to obszar mało zurbanizowany i postrzegany przez współczesnych Libańczyków jako głęboka prowincja.

Kamienie z Akkaru

W intrygującej historycznej mozaice Akkaru uwagę przykuwają monumentalne grobowce, tzw. megality. „Megalit” to termin zapożyczony przez archeolo-

HANY KAHWAGI-IANHO © MEG-A PROJECT



SIDNEY REMPEL © MEG-A PROJECT

gów z greckiego *megas lithos*, oznaczającego „duży kamień” i używany do określenia budowli wznoszonych z olbrzymich głazów na terenie Eurazji i obu Ameryk. Grobowce z Akkaru są dziś postrzegane jako bezimienne i tajemnicze zabytki. Tymczasem za ich zbudowaniem stała konkretna grupa ludzi, dla której monumentalizm budowli był sposobem wyrażenia tożsamości w jej różnych aspektach, np. społecznym, ekonomicznym czy religijnym. Do dziś zachowało się około 50 grobowców rozsianych na łagodnych wzgórzach dystryktu. Składają się one zazwyczaj z pojedynczej prostokątnej komory obstawionej kamiennymi płytami i ogrodzonej kamiennym murem na planie koła około 10-metrowej średnicy lub prostokąta. Od komory do granicy zewnętrznego pierścienia prowadził korytarz przykryty płytami, tzw. dromos, przez który wprowadzano ciało zmarłego i dary do grobu. Wszystkie korytarze są poprowadzone od południa.

Zdarzają się także grobowce na planie wydłużonego prostokąta – te sięgają 30 m długości i zawierają trzy komory ustawione w rzędzie.

Ważące od kilkudziesięciu do kilkuset kilogramów płyty i głazy bazaltowe użyte do budowy noszą ślady obróbki. Ustawiano je na przygotowanej uprzednio kamiennej platformie tak, że komora grobowa nie była zagłębiona w ziemi, ale wystawała ponad powierzchnię. Niektóre z grobowców wyróżnia spiczasty głaz, pionowo ustawiony u góry. Na wzór podobnych znalezisk z Europy nazywamy go menhirem (z bretońskiego „wysoki kamień”).

Na grobowce te po raz pierwszy zwrócił uwagę Maurice Tallon, jezuicki ksiądz stacjonujący w klasztorze we wsi Menjez w Akkarze pod koniec lat 50. ubiegłego wieku. Tallon odnotował i przebadał około 90 ruin grobowców. Dołożył on wszelkich starań – na tyle, na ile pozwalała ówczesna wiedza i technologia

Fot. 1
Zdjęcie z drona z widokiem rzadziej spotykanego grobowca na planie wydłużonego prostokąta oraz dwóch grobowców na planie koła

Fot. 2
Prace rekonstrukcyjne w grobowcu na planie wydłużonego prostokąta – zbliżenie na jedną z komór





JOSEPH MIKHAEL © MEG-A PROJECT



TARA STEIMER-HERBET © MEG-A PROJECT

Fot. 3
Autorki artykułu oraz członek misji szwajcarskiej Florian Coussou na płycie przykrywającej korytarz jednego z grobowców

Fot. 4
Wnętrze komory grobowca

– by je udokumentować. Pozwoliło mu to oszacować, że budowle powstały na przełomie IV i III tysiąclecia p.n.e. Niestety, wiele pozyskanych przez Tallona informacji nie zachowało się, na inne ważne aspekty nie zwrócił wówczas należytej uwagi. Dodatkowo od czasów Tallona prawie połowa zidentyfikowanych budowli została bezpowrotnie zniszczona.

Zjawisko megalityzmu

Budowle megalityczne są znane z wielu części świata. Choć trend ten powstał niezależnie w różnych częściach świata, jest interpretowany jako sposób wyrażenia wspólnej tożsamości danej społeczności. Koncepcja budowania z ogromnych bloków kamiennych pojawiła się na Bliskim Wschodzie w IX tysiącleciu p.n.e., kiedy to neolityczni mieszkańcy północnego Lewantu zaczęli wznosić imponujące konstrukcje na potrzeby zgromadzeń rytualnych. Te wczesne społeczności nauczyły się obrabiać, transportować i ustawiać ogromne bloki ważące kilkadziesiąt lub kilkaset ton w ramach zbiorowych przedsięwzięć. Początkowo było to związane z upamiętnianiem szczególnie ważnego wydarzenia lub zjawiska.

Około IV tysiąclecia p.n.e. wznoszeniem budowli megalitycznych zajęły się mniejsze grupy – poszczególne plemiona lub rodziny. Miejsce olbrzymich sanktuariów gromadzących całe społeczności zajęły monumentalne naziemne grobowce, które stały się też bardziej powszechne – z Bliskiego Wschodu znamy dziesiątki tysięcy megalitycznych grobowców z okresu między IV a II tysiącleciem p.n.e. Tym samym nastąpiła istotna zmiana w rytualnych zachowaniach – zamiast pod ziemią jak do tej pory zaczęto chować zmarłych w wyszukanych naziemnych kamiennych konstrukcjach grobowych, widocznych dla społeczności i jej sąsiadów. Mimo bardziej indywidualnego charakteru do ich zbudowania nadal był potrzebny kolektywny wysiłek. Wiedza na temat megalitów opiera się głównie na znaleziskach z południowego Lewantu (dzisiejszego Izraela i Jordanii). Zjawisko to miało jednak większy zasięg, a skupisko grobowców z Akkaru jest właśnie jego lokalnym, północnolewantańskim przejawem.

Megalityczne grobowce z Akkaru, choć rozmachem i rozmiarem nie aż tak imponujące jak neolityczne świątynie, są wyrazem niezwykle ważnego nurtu kulturowego. Reprezentują specyficzne zachowanie

Prace dokumentacyjne przy rytach

Fot. 5
Tara Steimer-Herbet przygotowująca przerys

Fot. 6
Rozstawianie namiotu do zrobienia dokumentacji fotograficznej rytów w specjalnym, sztucznym oświetleniu



FLORIAN COUSSOU © MEG-A PROJECT



ZUZANNA WYGNAŃSKA © MEG-A PROJECT



ludzkie, w którego centrum znajdowały się zaświaty i upamiętnianie ważnych przodków. W tej kulturze grobowce miały przyciągnąć uwagę bardziej niż cokolwiek innego. Były też wyraźnie zaprojektowane z myślą o trwałości i widoczności – i rzeczywiście trwają od 5 tys. lat do dziś.

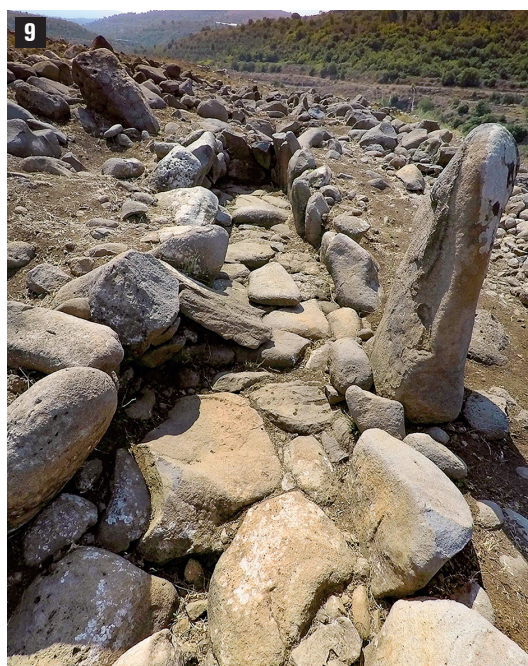
Rekonstrukcja z okruchów

Krajobraz archeologiczny Akkaru od momentu budowy grobowców uległ zasadniczemu przeobrażeniu. Od czasów ojca Tallona zniknęło ponad 40 grobowców. Te, które pozostały, były często rabowane. Zatarły się również inne ślady związane z kulturą ich budowniczych. Dlatego, by dowiedzieć się, kim byli ci ludzie, wypracowano złożoną, interdyscyplinarną metodologię pozwalającą analizować pozostałości, których nie widać gołym okiem.

Odbywa się to m.in. przez analizę archiwalnych zdjęć lotniczych, zdjęć terenu z drona oraz studiowanie obrazów satelitarnych. Na porośniętych gęstą, dziką roślinnością wzgórzach pozwala to wytypować obszary, gdzie mogą się znajdować pozostałości związane z megalitami. Następnym krokiem jest weryfikacja w terenie. Na osi wschód-zachód, wzdłuż jednej z głównych rzek regionu – Nahr el-Kebir, zostały zidentyfikowane skupiska megalitów rozciągające się na długości 20 km. Oczywiście jest to obraz zniekształcony, pokazujący jedynie to, co pozostało. Nie wiadomo jeszcze, czy rzeka miała dla tej społeczności znaczenie praktyczne, czy symboliczne. Po jej północnej stronie, już po stronie syryjskiej, znajdują się podobne konstrukcje, prawdopodobnie należące do tej samej kultury. Grobowcom raczej nie towarzyszyło osadnictwo, co sugeruje to, że ich budowniczy byli ludnością pasterską.

Prawdziwym wyzwaniem jest datowanie grobowców. Jak wspomniano, były one przez tysiąclecia plądrowane i niszczone. W najlepszym przypadku pozostały w nich pojedyncze artefakty. Z niewielkimi

wyjatkami nie znajdujemy też szczątków ludzkich, a szczątki organiczne w tych warunkach środowiskowych prawie się nie zachowały. W datowaniu z pomocą przychodzi przede wszystkim metoda zwana optycznie stymulowaną luminescencją (OSL). W skrócie: pozwala ona datować ostatnią ekspozycję gleby lub kamieni na promieniowanie słoneczne, zanim zostały one zakryte podczas budowy grobowca. Pobierając bez dostępu światła próbki osadu spod ścian grobowców i poddając je badaniu OSL, możemy ocenić przedział czasowy, w jakim położono na tych osadach pierwsze kamienie i kiedy zostały one po raz ostatni naświetlone. Daje to przybliżoną datę powstania budowli. W tej metodzie badawczej problemem jest wszechobecny w regionie bazalt, który nie zawiera kwarcu używanego do datowania. Ażeby uzyskać wyniki, poddano analizie inne minerały – skalenie. Wyniki te są łączone



Studiowanie rytów naskalnych

Fot. 7

Florian Coussou robi dokumentację ortofotograficzną panelu z rytami amorficznymi

Fot. 8

Kamień z wizerunkiem zwiniętego węża

Fot. 9

Jeden z wydłużonych grobowców z wyraźnie widocznym pionowym spiczastym kamieniem – menhirem

Prace związane z rekonstrukcją paleośrodowiska

Fot. 10

Archeobotanik prof. Magdalena Moskal del Hoyo przy pomocy studentki Uniwersytetu Genewskiego Miriam Ifriqij Bensaid przeprowadza flotację, by pozyskać makroczątki roślinne z depozytów pochodzących z grobowców

Fot. 11

Geolożki prof. Barbara Woronko i dr Alison Damick przeprowadzają odwierty, by pozyskać próby do rekonstrukcji warunków dawnego klimatu północnego Libanu



z badaniami pozostałości materialnych. Identyfikacji jest poddana sekwencja naczyń ceramicznych i narzędzi krzemiennych – by porównać wyniki do sekwencji znanych z innych części Lewantu.

Badana jest także typologia grobów, by ustalić, czy mamy do czynienia z jednorodną kulturą, czy kilkoma następującymi po sobie grupami o podobnych zwyczajach. Bierzymy pod uwagę rozmieszczenie poszczególnych kamieni w konstrukcji, a także ich wygląd, charakterystykę geologiczną czy sposób obróbki. Celem analizy jest zrozumienie technik budowlanych i zrekonstruowanie łańcucha operacyjnego, by rozszyfrować wybory i zachowania starożytnych budowniczych. Metodologia ta przyniosła spektakularne rezultaty, pozwalając ocenić rozwój chronologiczny grobów.

Róg obfitości

W okolicy grobowców w Menjez natrafiono również na ryty naskalne. Nie zawsze łatwo je dostrzec, ale przy dobrym oświetleniu w określonych porach dnia można zauważyć geometryczne kształty lub takie przypominające węże, a także rysunki amorficzne. Do ich stworzenia starożytni wykorzystywali niekiedy naturalną rzeźbę lub pęknięcie skały, które opracowywali. Żeby je udokumentować, wykonuje się zdjęcia w specjalnym, czarnym namiocie przy odpowiednim oświetleniu. Analizie jest poddany kąt, głębokość rysunku i patyna. Ryty reprezentują symbole i znaki, które były istotne dla zamieszkującej ten obszar spo-

leczności. Między innymi dzięki analizie rytów można ocenić warunki środowiskowe, które panowały 5 tys. lat temu na tym obszarze. Dodatkowo badania pyłków są wskazówką pomagającą zrekonstruować klimat, rozmieszczenie zasobów wodnych i roślinności, co pomaga odpowiedzieć na pytanie, co przyciągnęło tu budowniczych megalitów.

Wydaje się, że choć kultura budowniczych megalitów nie wiązała się ze stałymi osiedlami, nie była to grupa zwykłych pasterzy – świadczą o tym wyrafinowane konstrukcje grobowe i zwyczaje pogrzebowe. Przypuszczamy, że wybrali ten obszar ze względu na jego usytuowanie na szlaku handlowym, który być może kontrolowali, lub ze względu na bliskość dóbr naturalnych, takich jak słynne libańskie cedry. Grobowce megalityczne mogły być sposobem oznaczenia terenu, w którym bytowali.

Nieliczne zachowane znaleziska importowanych artefaktów, takich jak obsydianowe narzędzia czy paciorki ze szlachetnych materiałów, świadczą o zróżnicowanych kontaktach handlowych. Choć – jak się wydaje – budowniczy megalitów nie budowali stałych osiedli, mogli reprezentować alternatywny model organizacji społecznej. Prawdopodobnie tworzyli swoją kulturę w tym samym czasie co budowniczy pierwszych miast, być może nawet utrzymywali z nimi kontakty handlowe.

Polsko-szwajcarski wspólny projekt jest finansowany przez NCN (grant nr 2020/39/I/HS3/02993) i SFNS (grant nr 100019E_202350) w ramach konkursu Opus LAP 2020.

Chcesz wiedzieć więcej?

Frazer J.A., *Dolmens in the Levant*, 2018.

Laporte L. et al. (red.), *Megaliths of the World*, 2022.